

Jan Kutrzebski

Warunki umorzenia postępowania karnego a wynik próby

Palestra 18/5(197), 57-65

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Warunki umorzenia postępowania karnego a wynik próby

Autor omawia istotę warunkowości umorzenia, rodzaje obowiązków w okresie próby, wpływ ich niewykonania na wynik próby, wypowiada pogląd, że wzrostowi stopnia dolegliwości reakcji karnej towarzyszy spadek wymagań w okresie próby, szerzej uzasadnia trafność wyrażonego w literaturze zapatrywania o niedopuszczalności podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, jeżeli nowe przestępstwo popełnione w okresie próby nie zostało ustalone w prawomocnym wyroku, wreszcie postuluje położenie nacisku na probacyjny charakter warunkowego umorzenia.

Aby warunkowe umorzenie postępowania karnego stało się możliwe, muszą być spełnione przedtem warunki wstępne, dla których w literaturze przyjęto nazwę przesłanek¹ (stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, który nie jest znaczny, pułap zagrożenia karnego, pozytywna kryminologiczna prognoza w stosunku do sprawcy, jego niekaralność, niewątpliwość okoliczności faktycznych, ewent. poręczenie — art. 27 i 28 k.k.). Ale nie na nich zasadza się warunkowość instytucji. Umorzenie następuje pod warunkiem, że sprawca pomyślnie przebędzie okres próby. Jest ona „najeżona” trudnościami mniej lub bardziej licznych obowiązków, jakie dla oskarżonego wpływają bądź wprost z ustawy, bądź też z orzeczenia organu procesowego.

Jeżeli sprawca wykona wszystkie te obowiązki, to umorzenie postępowania traci swój wstępny warunkowy charakter, zamieniając się z mocy prawa w umorzenie ostateczne, co w płaszczyźnie materialnej oznacza definitywne uwolnienie sprawcy od odpowiedzialności karnej. W tym sensie ostateczność umorzenia zależy od spełnienia warunku zawieszającego (pomyślny przebieg próby), gdy tymczasem samo umorzenie dochodzi do skutku pod rozwiązującym warunkiem negatywnego wyniku próby. W tym ostatnim wypadku następuje podjęcie postępowania, które unicestwia skutki umorzenia i powoduje, że proces toczy się od początku na zasadach ogólnych.

Artykuł 29 § 2 k.k. precyzuje dwa warunki umorzenia, zbiegające się w sumującym pojęciu pomyślnego przebiegu próby:

¹ Por. M. Cieślak: *Materialnoprawne oblicze warunkowego umorzenia*, „Państwo i Prawo” nr 3—4 z 1971 r., str. 615 i nast.

- 1) sprawca musi wykonać obowiązki płynące z art. 28 k.k. oraz
- 2) nie wolno mu naruszyć w sposób rażąco porządku prawnego, zwłaszcza w postaci popełnienia przestępstwa.

Prima facie idzie tu o obowiązki wyraźnie wyliczone w art. 28 § 2 k.k. (odszkodowanie, przeproszenie pokrzywdzonego, praca na cele społeczne). Mają one charakter fakultatywny z wyjątkiem odszkodowania przy przestępstwie przeciw mieniu, gdy szkody jeszcze nie wyrównano (wówczas bowiem nałożenie odpowiedniego obowiązku jest obligatoryjne — art. 28 § 3 k.k.). Bliższa analiza wykazuje jednak, że ustawa zna jeszcze dwa dalsze obowiązki obligatoryjne.

Jednym z nich jest powinność sprawcy podporządkowania się rygorom poręczenia, jeżeli zostało ono przyjęte. Skoro poręczający ma obowiązek zawiadamiania organu procesowego o faktach niestosowania się przestępcy do postawionych mu w ramach poręczenia wymagań², a taka postawa sprawcy pociągnie za sobą upadek poręczenia wskutek rezygnacji poręczającego, to należy podjąć postępowanie umorzone warunkowo i sprawić oskarżonemu „ciaśniejszy gorset”, np. w formie warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Jakkolwiek bowiem wymienione w przypisie 2 wytyczne SN rozpatrują poręczenie głównie w aspekcie prognozy, to jednak poręczenie po jego przyjęciu zamienia się w klasyczne urządzenie probacyjne, „zabudowujące” wolność sprawcy określonymi powinnościami. Oskarżony — niszcząc aparaturę probacji — nie zasługuje na tak poważne względy, jakie zapewnia mu warunkowe umorzenie.

Sąd Najwyższy omawia w pkt IV-3 wytycznych styczniowych motywów rezygnacji poręczającego w następujących słowach: „Jeżeli motywów te wskazują na rażąco niewłaściwe zachowanie się sprawcy w okresie próby, może to mieć znaczenie dla decyzji o podjęciu warunkowego umorzenia postępowania w myśl art. 29 k.k.”. Ponieważ „rażąco niewłaściwe zachowanie się” jest pojęciem daleko szerszym od „rażącego naruszenia porządku prawnego” (art. 29 § 2 k.k.), przeto może ono — jako wyrażenie pozaustawowe — zachować walor jedynie w ramach poręczenia jako anomalia jego funkcjonowania.

Teza o obligatoryjnym obowiązku podporządkowania się wymaganiom poręczenia jako warunku umorzenia znajduje potwierdzenie również w brzmieniu art. 29 § 2 k.k., gdzie mowa jest o obowiązkach z art. 28 k.k. w ogóle, a nie tylko z § 2 tego przepisu³.

Drugim obowiązkiem obligatoryjnym, nie wymienionym wprost w art. 28 k.k., jest podstawowa powinność sprawcy przestrzegania porządku prawnego w granicach, dla których przeciwstawieniem jest „rażące naruszenie” (art. 27 § 1 i 29 § 2 k.k.)⁴.

² Por. wytyczne SN z dnia 29 stycznia 1971 r. VI KZP 26/69, dotyczące wykładni i stosowania przepisów normujących warunkowe umorzenie postępowania, OSNKW nr 3 z 1971 r., poz. 33, pkt IV-4 (wytyczne te oznaczane będą dalej w skrócie jako „wytyczne styczniowe”) oraz § 37 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.IV.1971 r. w sprawie dozoru i nadzoru ochronnego, Dz. U. Nr 9, poz. 95.

³ Poręczenie w ramach obowiązków rozpatruje także A. Zoll: *Materialnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Warszawa—Kraków 1973, „Zeszyty Naukowe UJ”, str. 89—100.

⁴ Por. A. Marek: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, str. 127.

Jeżeli sprawca w okresie próby uchyla się od wykonania obowiązku nałożonego w myśl art. 28 k.k. albo rażąco narusza porządek prawny (w szczególności dopuszczając się przestępstwa), to postępowanie należy podjąć (art. 29 § 2 k.k.), albowiem ziścił się rozwiązujący warunek negatywnego przebiegu próby. Nie wystarczy jednak samo stwierdzenie niewykonania obowiązku. Trzeba jeszcze ustalić przyczyny tego faktu⁵. Obowiązki w okresie próby mają wyłącznie wychowawczy charakter. Spełniając je sprawca daje wyraz swemu psychicznemu nastawieniu, swej woli okazania się godnym zaufania, którym go obdarzono. Jeżeli więc lekceważy sobie orzeczenie umarzające w jego probacyjnej warstwie, to dowodzi tym samym nietrafności prognozy dotyczącej jego osoby. Ale jeśli z obiektywnych powodów — mimo podjętych starań — nie zdołał w terminie lub w ustalonym rozmiarze wypełnić zobowiązania z art. 28 § 2 k.k., to sytuacja taka nie uzasadnia podjęcia postępowania, ponieważ nie oznacza ona „uchylenia się od wykonania obowiązku”, a tylko to uchylanie się oznacza negatywny finał próby. Decyzja o podjęciu postępowania powinna więc zapadać po starannym rozważeniu wszystkich okoliczności w sprawie.

Rażące naruszenie porządku prawnego pociąga za sobą podjęcie postępowania nie tylko wówczas, gdy naruszenie to nastąpiło w okresie próby, ale również wtedy, gdy sprawca pogwałcił ten obowiązek przed uprawomocnieniem się orzeczenia. U podstaw takiej regulacji (art. 29 § 2 k.k.) leży świadomość szczególnej wagi rażącego naruszenia porządku prawnego dla perspektyw wychowawczego sukcesu. Drastyczne zdezwuowanie dodatniej prognozy pozbawia warunkowe umorzenie jednej z koniecznych przesłanek.

Tak więc jedynie od postawy oskarżonego zależy, czy wypełni on warunki umorzenia i doprowadzi do sukcesu próby, czy też łamiąc je, wywoła przeciwne skutki prawne.

Konstrukcja art. 29 § 2 k.k. wymaga, aby sprawca dotrzymał wszystkich warunków łącznie. Zasada koniunkcji⁶ powoduje, że niewykonanie któregośkolwiek obowiązku pociąga za sobą obligatoryjne podjęcie postępowania. Inaczej, bo elastyczniej, unormowano tę kwestię w ramach warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ponieważ zarządzenie wykonania kary następuje bezwzględnie tylko w wypadku recydywy szczególnej albo w razie uchylania się od naprawienia szkody w mieniu społecznym, natomiast w pozostałych sytuacjach wydanie takiego zarządzenia jest fakultatywne.

Jeszcze mniejsze wymagania stawia się warunkowo zwolnionemu, wobec którego obligatoryjne odwołanie zwolnienia łączy się jedynie z recydywą szczególną (art. 78 i 95 k.k.). Na tym tle rysuje się wyraźna prawidłowość: im większa dolegliwość, tym mniejsze wymagania w okresie próby. Są one największe przy warunkowym umorzeniu i ta okoliczność nadaje obowiązkowi z art. 27 i 28 k.k. szczególną doniosłość.

Trudny problem wyłonił się w związku z treścią art. 29 § 3 k.k. Przepis ten stanowi, że postępowania nie można podjąć po upływie trzech

⁵ Por. J. Bafia: Warunkowe umorzenie postępowania karnego według projektów k.k. i k.p.k., „Palestra” nr 12 z 1968 r., str. 16 i nast. Por. też wytyczne styczniowe pkt VII-2 (przypis 2).

⁶ Por. M. Cieślak: Materialnoprawne (...), jw., str. 615 i nast.

miesiący od zakończenia okresu próby. W grę wchodzi tu kilka możliwości, które należy rozpatrzyć po kolei.

Jeżeli sprawca dopuszcza się nowego przestępstwa albo w inny sposób rażąco narusza porządek prawny po upływie próby, to fakt ten pozostaje bez żadnego wpływu na umorzone ostatecznie postępowanie oraz na odpowiedzialność karną za pierwszy czyn, która definitywnie odpadła. Dotyczy to również okresu 3-miesięcznego, albowiem nie wchodzi on do okresu próby, ma znaczenie jedynie techniczne i uwzględnia czas potrzebny do uzyskania informacji o ewentualnym złamaniu przez sprawcę warunków próby, sprawdzenia rzetelności sygnałów i podjęcia stosownych decyzji.

Inna jest natomiast sytuacja, gdy sprawca naruszył wprawdzie obowiązki w czasie próby, ale wiadomość o tym dotarła do organu procesowego tak późno, że podjęcie postępowania musiałyby nastąpić już po upływie okresu 3-miesięcznego. Ze starcia dwóch argumentów merytorycznej celowości ścigania karnego i jego prawnej niedopuszczalności ze względu na upływ czasu — zwycięsko wychodzi argument drugi. Zakaz z art. 29 § 3 k.k. sformułowano kategorycznie, w sposób nie dopuszczający jakichkolwiek oportunistycznych wyjątków.

Wreszcie może się zdarzyć, że dane o niedotrzymaniu przez sprawcę warunków próby uzyskuje organ procesowy o tyle wcześniej, żeby w granicach terminu z art. 29 § 3 k.k. móc jeszcze podjąć postępowanie. I teraz zachodzą tutaj dwie ewentualności: albo oskarżony doprowadził tylko do odpadnięcia poręczenia, uchylił się od wykonania obowiązków lub rażąco naruszył porządek prawny, albo też popełnił nowe przestępstwo. W pierwszym wypadku nie nasuwają się poważniejsze wątpliwości, skoro istnienia wyliczonych tam zdarzeń można dowodzić różnymi sposobami. W wypadku drugim powstaje doniosłe pytanie: co to znaczy, że sprawca „dopuszcza się” przestępstwa? Czy ustawodawca ma tu na myśli przestępstwo ustalone w prawomocnym wyroku (choćby z sądowym uwolnieniem od kary), czy też do podjęcia warunkowo umorzono postępowania za poprzedni czyn wystarczy jakakolwiek inna notyfikacja o nowym przestępstwie? Problem nabiera ostrości wtedy, gdy oczekiwanie na prawomocność spowodowałoby upływ terminu z art. 29 § 3 k.k., uniemożliwiając w ten sposób podjęcie postępowania.

Ani ustawa, ani motywy Komisji Kodyfikacyjnej, ani wytyczne styczeniowe nie udzielają odpowiedzi na poruszoną kwestię. W literaturze wyłoniły się natomiast dwa przeciwstawne stanowiska.

Jedno reprezentują M. Olszewski i J. Waszczyński⁷, przedstawiając takie rozumowanie: Domniemanie niewinności nie może udaremnić postępowania karnego, skoro ma za zadanie jedynie gwarancję praw oskarżonego. Zresztą podjęcie postępowania warunkowo umorzono nie narusza domniemania, bo następuje w warunkach „dopuszczenia się” przez sprawcę nowego przestępstwa, a to „dopuszczenie się” nie równa się ani „skazaniu”, ani „popełnieniu” (zwrot z art. 66 k.k. oraz z art. 255 i 360 § 1 k.p.k.). Dopuszczenie się przestępstwa nie zawsze znajduje finał w po-

⁷ M. Olszewski, J. Waszczyński: Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego, „Palestra” nr 6 z 1970 r., str. 31 i nast.

stacji skazania. Jeśli sprawcę schwytano np. na gorącym uczynku⁸, to niepodjęcie postępowania warunkowo umorzonego opinia publiczna uznałaby za przejaw niezrozumiałej łagodności organów ścigania. Prawomocność orzeczenia ustalającego przestępstwo jest momentem czasowo zbyt odległym, aby od niego uzależniać możliwość podjęcia postępowania w ramach art. 29 § 3 k.k. Wreszcie gdyby w art. 29 § 2 k.k. szło o przestępstwo prawomocnie przypisane, to art. 290 § 1 w związku z art. 293 § 3 k.p.k. nie polecałby przeprowadzania w tym celu żadnych czynności sprawdzających. W rezultacie obaj autorzy dochodzą do wniosku, iż postępowanie warunkowo umorzone wolno i należy podjąć bez oczekiwania na prawomocność następnego orzeczenia, ale ponieważ brak wyroku skazującego za „ncwe” przestępstwo stanowi długotrwałą przeszkodę w rozumieniu art. 15 § 1 k.p.k. (bez prawomocności nie można rozstrzygnąć losów poprzedniego postępowania), przeto postępowanie podjęte trzeba zawiesić⁹ i w zależności od wyników nowego procesu o następny czyn albo doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia, albo też ponownie warunkowo umorzyć postępowanie w dawnej sprawie¹⁰.

Na przeciwnym stanowisku stoi trzech autorów¹¹. J. Wasilewski opiera się na kategoriycznym brzmieniu art. 3 § 2 k.p.k., nie dopuszczającym rozszerzającej interpretacji pojęcia „dopuszczenia” czy „popelnienia” przestępstwa. J. Bednarzak opowiada się za węższym rozumieniem zwrotu „dopuszczenie się”, obejmującym przestępstwa przypisane w prawomocnym wyroku skazującym lub przynajmniej zawierającym ustalenie winy. Wreszcie M. Leonieni przypomina postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 20 maja 1950 r. (ZO NSW, wyd. MON 1954, str. 140—145) rozstrzygające analogiczną sprawę odwołania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wskutek tego, że skazany dopuścił się nowego przestępstwa w czasie trwania próby. NSW uznał wówczas, że ten prawotwórczy fakt musi być stwierdzony prawomocnym wyrokiem.

⁸ Podobną sytuację przewiduje również P. Kruszyński (Wzruszalność prawomocnych orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania, „Nowe Prawo” nr 1 z 1971 r., str. 54 i nast.), który godzi się na to, by oczywistość popelnienia przestępstwa zrównano w skutkach z prawomocnym wyrokiem skazującym.

⁹ P. Kruszyński (op. cit., str. 60) proponuje zawieszenie wydania postanowienia o podjęciu postępowania, czyli zawieszenie postępowania przed wydaniem postanowienia, uważając, że nie przedłuża to okresu próby bądź że można zawsze podjąć postępowanie po upływie próby.

¹⁰ Pogląd M. Olszewskiego i J. Waszczyńskiego popierają — choć niecałkowicie — A. Marek (op. cit., str. 246—250) i A. Zoll (op. cit., str. 121—124). Obaj ci autorzy podnoszą, że przestępstwo jest tylko jednym z przejawów rażącego naruszenia porządku prawnego, inne zaś jego formy nie wymagają dowodu w postaci prawomocnego wyroku. A. Marek dodatkowo argumentuje, że skoro nawet przy wznowieniu postępowania karnego *propter crimen* wyrok skazujący nie jest konieczny (art. 475 § 1 k.p.k.), to tym bardziej nie można tego wymagać przy warunkowym umorzeniu.

¹¹ J. Wasilewski: W sprawie warunkowego umorzenia postępowania karnego, „Palestra” nr 12 z 1970 r., str. 46—47; J. Bednarzak: Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle przepisów k.p.k., „Problemy Praworządności” nr 8 z 1969 r., str. 11; M. Leonieni: Warunkowe umorzenie postępowania w świetle wytycznych Sądu Najwyższego, „Nowe Prawo” nr 7—8 z 1971 r., str. 1054. Por. też P. Kruszyński: (op. cit., str. 67), gdyż autor ten opowiada się za warunkiem istnienia wyroku skazującego, chyba że nastąpiło schwytanie sprawcy na gorącym uczynku.

Pogląd o niedopuszczalności podjęcia postępowania umorzonego warunkowo, jeśli nowe przestępstwo popełnione w okresie próby nie zostało ustalone w prawomocnym wyroku sądowym, należy uznać za trafny. W argumentacji M. Olszewskiego i J. Waszczyńskiego nurt oportunistyczno-praktyczny splata się wprawdzie z legalistycznym, ale wyraźnie nad nim dominuje. Obaj autorzy uzasadniają proponowane przez siebie rozwiązanie zasadą słuszności. Można by podzielić ich racje, gdyby nie to, że w systemie prawa wpływ okresu lub terminu z reguły pociąga za sobą jakieżś konsekwencje, przeważnie — wygaśnięcie praw. Uchybienie terminu do wniesienia środka prawnego prowadzi do uprawnocnienia się nawet najbardziej niesprawiedliwego wyroku; po iluś tam latach ustaje karalność nawet wyjątkowo odrażającego przestępstwa. Takie skutki M. Olszewski i J. Waszczyński powinni również odrzucić właśnie z pozycji ich niemoralności. Wszelako zjawisko sztucznej umownej przyczynowości jest nieodłączną cechą świata norm stanowiących, a w sytuacjach kolizyjnych nie tylko prawo, ale i etyka nakazują poświęcać mniejsze dobro na ołtarzu większego.

Tak właśnie ma się sprawa z zasadą domniemania niewinności. Stawia ona jedną z gwarancji praw jednostki w jej sporze z państwem i ta jej funkcja legitymuje się walorem nadrzędnym w stosunku do kwestii szczegółowych, o niewielkiej społecznej doniosłości. W końcu warunkowe umorzenie postępowania dotyczy przestępczości powszechnie uznanej za drobną. Gdyby konsekwencja w jej zwalczaniu miała się okazać wartością wyższą od gwarancji obywatelskich, gdyby ostro zarysowane kontury domniemanej niewinności wolno było zamazywać, a samo pojęcie rozwadniać i relatywizować, to powstałby precedens o nieobliczalnych skutkach, przypominający zasadę dopuszczalności analogii w prawie karnym¹².

Jeżeli więc tylko udowodnienie winy w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania karnego (tzn. przypisanie czynu w prawomocnym wyroku) przesądza sprawę popełnienia (dopuszczenia się) przestępstwa na niekorzyść oskarżonego, to bez takiego wyroku organ procesowy nie może uznać, że sprawca w okresie próby rażąco naruszył porządek prawny przez następny czyn karalny. Między pojęciem „dopuszczenie się” a terminem „popełnienie” przestępstwa nie zachodzi żadna różnica znaczeniowa, a o „skazaniu” artykuł 29 § 2 k.k. słusznie nie wspomina z tego względu, że do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego nie jest ono potrzebne. Wystarczy zupełnie przypisanie czynu¹³.

Czynności sprawdzające z art. 290 i 293 k.p.k. obejmują bardzo wiele różnorodnych sytuacji i dlatego redakcja obu przepisów musi być ogólniejsza. Gdyby nawet czynności owe przewidywały kontrolę informacji o nowym przestępstwie, to norma procesowa nie może unicestwić skutków normy prawa materialnego, gdyż ma wobec niej charakter służebny.

¹² Myli się A. Marek (op. cit.) uważając podjęcie postępowania warunkowo umorzonego bez prawomocnego wyroku w innej sprawie za nie naruszające zasady domniemania niewinności. Domniemanie to działa wprawdzie w tym drugim procesie, ale w postępowaniu podejmowanym zostaje przełamane przez przesądzenie winy oskarżonego.

¹³ A. Marek (op. cit.) uważa, że czasownik „dopuszczać się” (przestępstwa) zawiera jedynie pejoratywną ocenę postępowania oskarżonego w warunkach umorzenia.

W związku z tą sprawą warto dodać, że czynności sprawdzające na pewno nie są jedynym źródłem wiadomości o następnym przestępstwie oskarżonego. Świadczy o tym § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i Ministra Obrony Narodowej z dnia 23.XII.1969 r. w sprawie określenia trybu rejestracji osób prawomocnie skazanych oraz sposobu zbierania w postępowaniu karnym danych dotyczących tych osób, jak również organów obowiązanych do wykonywania tych czynności (Dz. U. Nr 37, poz. 327). Przepis przewiduje, że rejestr z urzędu udziela wiadomości właściwym sądom lub organom prokuratury o ponownym skazaniu osób, którym m.in. warunkowo umorzono postępowanie.

Ale nie ta norma przesądza kwestię znaczenia prawomocności na korzyść oponentów M. Olszewskiego i J. Waszczyńskiego. Czyni to dopiero § 206 regulaminu czynności sądów (Dz. U. z 1969 r. Nr 37, poz. 325) o następującym brzmieniu:

„W razie wydania orzeczenia kończącego postępowanie karne przeciwko cscbie, której w innej sprawie warunkowo umorzono postępowanie (...), sąd pierwszej instancji przesyła odpis tego orzeczenia ze zmianą o prawomocności (podkr. moje — J.K.) właściwemu sądowi lub prokuratorowi, chyba że postępowanie ukończono wyrokiem niewinniającym”.

Przedmiotem informacji jest więc orzeczenie prawomocne, choć nie stało na przeszkodzie do spełnienia postulatów obu autorów i do polecenia sądom, by zawiadaniały zainteresowane warunkowym umorzeniem organy procesowe również o wyrokach nieprawomocnych. Znamienne wyłączenie zasadniczego kanału informacyjnego tłumaczy się tylko w jeden sposób: wyrok nieprawomocny — nie obalając domniemania niewinności — nie daje podstawy do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego.

Oczywiście tym bardziej nie spełnia tych wymagań jakikolwiek wcześniejszy etap procesu, np. przedstawienie zarzutu lub umieszczenie go w akcie oskarżenia.

M. Olszewski i J. Waszczyński nie wyjaśnili także, co się ma stać z okresem próby w czasie proponowanego zawieszenia postępowania po jego podjęciu. Okres ten ma charakter materialnoprawny, ale jego tok nie ulega wstrzymaniu podczas zawieszenia, skoro nie chodzi tu o przedawnienie w rozumieniu rozdziału XIV k.k. Z tego punktu widzenia próba przebiega dalej aż do końca ustalonego w orzeczeniu okresu, a zawieszenie przedstawia się jako zupełnie bezcelowe. Ale wobec podjęcia postępowania (następnie zawieszonego) skutki warunkowego umorzenia ustają, czyli dotychczasowy przebieg próby ulega unicestwieniu. Czyżby miał rozpoczynać swój bieg od początku po ponownym umorzeniu warunkowym? A może organowi procesowemu przysługiwałoby wtedy prawo określenia czasu próby na nowo? Wylania się też koncepcja „dobiegnięcia” do końca okresu „starego”. *Embarras de richesse*, jak na prostą w założeniu instytucję probacyjną. Inna komplikacja: jeśli w drugiej sprawie postępowanie zakończy się warunkowym umorzeniem postępowania (co wobec zachowania przesłanki niekaralności jest możliwe), to w sumie sprawca otrzyma premię w postaci dwukrotnego warunkowego

umorzenia postępowania (mimo recydywy ogólnej), choć przecież krytykowanym autorom przyświecają zgoła przeciwne intencje¹⁴.

W końcu nie można pominąć ich niekonsekwencji: z jednej strony „dopuszczenie się” przestępstwa ma wystarczyć do podjęcia postępowania mimo braku prawomocnego wyroku, z drugiej zaś — tenże brak udaremnia prowadzenie postępowania podjętego. Na pytanie więc, czy do przekreślenia skutków warunkowego umorzenia potrzebna jest prawomocność orzeczenia w drugiej sprawie — należy odpowiedzieć twierdząco.

Omawiając relacje zachodzące między warunkami umorzenia postępowania karnego a wynikami próby, nie można pominąć kilku podstawowych uwag na temat samej próby, jej funkcji, przebiegu, okresu.

O ile poręczenie stanowi gwarancję dodatniej prognozy kryminologicznej, o tyle próba jest narzędziem jej kontroli. Prognoza bazuje na anamnezie, na „porównywaniu” dotychczasowego zachowania się sprawcy z jego przyszłym, spodziewanym postępowaniem. Ale każda anamneza wymaga jakiegoś sprawdzenia zgodności przewidywań z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń. Ta rola w prognozie probacyjnej przypada okresowi próby, jako sprawdzianowi sukcesu danego sposobu potraktowania sprawcy. Warunkowe umorzenie jest jednym z takich sposobów.

Zasadniczy element próby sprowadza się do czasu jej trwania. Jeśli kontrola trafności wybranej formy oddziaływania na przestępcę ma okazać się skuteczną, to trzeba ją przeprowadzić w dostatecznie długim okresie, aby jego porównanie z okresem wcześniejszym mogło ujawnić efekty w postaci różnicy zachowania się, którą można by zapisać na plus lub na minus zastosowanej metody.

W ustawodawstwie radzieckim przyjęto sztywny okres jednego roku jako sprawdzian sukcesu lub niepowodzenia uwolnienia od odpowiedzialności karnej za poręczeniem¹⁵. Nie jest to rozwiązanie dostatecznie elastyczne i dlatego model polski, który przewiduje czas próby na okres od roku do 2 lat, lepiej spełnia swe weryfikacyjne funkcje. Jego bieg rozpoczyna się od chwili prawomocności orzeczenia o warunkowym umorzeniu (art. 29 § 1 k.k.).

Psychologiczne znaczenie okresu próby rysuje się jasno: nad sprawcą wisi miecz Damoklesa w postaci groźby podjęcia postępowania karnego. Taka perspektywa w możliwym połączeniu z omówionymi wyżej obowiązkami daje w rezultacie (lub przynajmniej powinna dać) podwyższony stopień społecznego zdyscyplinowania oskarżonego i stwarza w ten sposób korzystniejsze warunki wychowawczego nań oddziaływania.

Względ zaś na reedukację stanowi pierwsze kryterium doboru długości okresu. Innym miernikiem jest rodzaj i zakres obowiązków, jakie ewentualnie nakłada się na sprawcę. Zadanie próby polega wówczas także na kontroli ich wykonania, i dlatego określony w orzeczeniu czas realizacji zobowiązań przesądza trwanie próby. Natomiast czyn jako taki

¹⁴ Podobne wątpliwości podnosi A. Zoll (op. cit.) przy zastanawianiu się nad sytuacją, w której podjęcie postępowania okaże się zbędne, gdyż w istocie oskarżony drugiego przestępstwa nie popełnił. Autor proponuje zapełnić oczywistą lukę prawną wątpliwą analogią z art. 474 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. (przy warunkowym umorzeniu oskarżony nie jest niewinny).

¹⁵ Por. A. Marek: Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego, Toruń 1970, str. 162.

nie ma znaczenia dla omawianej kwestii. Liczą się jedynie właściwości sprawcy oraz imponderabilia zespołu obowiązków¹⁶. W tej sytuacji odmierzenie okresu w miesiącach lub dniach natrafia z reguły na zarzut niczym nie uzasadnionej precyzji. Pożądane jest więc stosowanie okresów przynajmniej kwartalnych, zwłaszcza że obowiązek sprawozdawczy przy poręczeniu powstaje również najpóźniej na trzy miesiące przed upływem próby.

Centralnym problemem probacji jest obciążenie sprawcy w czasie próby obowiązkami o wyraźnie wychowawczym charakterze, nadającymi się do skontrolowania przez odpowiedni organ. Ich znaczenie dla sukcesu warunkowego umorzenia, powszechnie uznane za wyjątkowo doniosłe, uzasadnia zalecenie Sądu Najwyższego, aby od ich nałożenia na oskarżonego odstępowano jedynie wówczas, gdy organ procesowy „ma podstawy do przypuszczenia, że resocjalizacja sprawcy nastąpi nawet bez zastosowania tych środków” (wytyczne styczniowe pkt V-7). Innymi słowy, tylko wyjątkowo pozytywna prognoza upoważnia sąd lub prokuratora do takiej rezygnacji, a to z kolei oznacza, że poręczenie jako symptom osłabionej prognozy należy zawsze łączyć z nałożeniem obowiązków, co zresztą umożliwi kontrolę ich wykonania. W ten sposób wzbogacenie warunków umorzenia postępowania silniej akcentuje probacyjny charakter instytucji i jednocześnie nadaje okresowi próby walor jakościowy, skutecznie zapobiegając jej mechanicznemu traktowaniu.

¹⁶ Inaczej M. Leonieni: Warunkowe umorzenie (...), jw., str. 1054 i nast.

ZBIGNIEW DYKA

W sprawie nietrzeźwości i jej progu

Opracowanie zawiera krytykę tych poglądów, które zmierzają do ustalenia progu nietrzeźwości na poziomie 0,2 promille alkoholu, oraz propozycje ustalania nietrzeźwości w drodze zgodnych wyników analizy chemicznej i badania klinicznego. Autor proponuje przyjęcie 1,0 promille alkoholu jako progu nietrzeźwości.

Współczesne warunki bytowania z występującymi napięciami psychicznymi, stressami i nerwowością wymagają relaksu i odprężenia. Jedną z najłatwiejszych form odprężenia jest właśnie sięgnięcie po alkohol. Ale z drugiej strony te kształty współczesnego życia nakazują — ze względu na skomplikowane struktury wytwarzania w procesie produkcji i w innych dziedzinach życia gospodarczego, a szczególnie w komunikacji — zachowanie trzeźwości.